

Jasełka pełne pięknych kolęd

Jasełka to tradycyjna uroczystość, obchodzona bardzo często w polskich szkołach i przedszkolach. Trudno sobie wyobrazić czas, kiedy nie było Świąt Bożego Narodzenia, choinki, kolęd czy szopki. Jednak dopiero od 354 r. naszej ery świętujemy Narodziny Chrystusa. Tradycja jasełek jest jeszcze późniejsza, a „za twórcę przedstawień bożonarodzeniowych uważany jest św. Franciszek z Asyżu, który pierwszą taką scenę zaaranżował w 1223 roku w Greccio. Zwyczaj przywędrował z Włoch do Polski w XVI wieku. Jasełka stały się zbieżne z kolędowaniem oraz charakterystycznym elementem słowiańskiego folkloru”. (<https://pl.wikipedia.org>).

W naszej szkole jasełka odbyły się 21 grudnia. Wszyscy, którzy się na nich pojawili, czyli uczniowie, rodzice (wielu z nich przyszło obejrzeć występy swoich dzieci) i nauczyciele otrzymali specjalnie na ten dzień przygotowany śpiewnik, który miał zachęcić do wspólnego kolędowania. To nie jedyny pomysł, jaki na tę wspaniałą uroczystość miały jej organizatorki: p. Stanisława Neguebauer, p. Mirosława Leśniak oraz p. Ewa Kuchta.

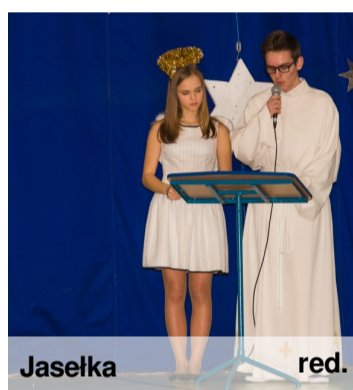
Rozpoczęła się ona minikoncertem szkolnego chóru. Wykonał on trzy, wcale nie najbardziej znane, kolędy: „Gore gwiazda Jezusowi”, „Pastorałkę od serca do ucha” i „Tylko jedna jest taka noc”. Tę drugą zaśpiewała Amanda Koniec. Wykonała ją równie dobrze, jak kilka dni wcześniej, podczas konkursowego „Rodzinnego kolędowania” w Okonku, gdzie otrzymała wyróżnienie. Trzecią zaprezentowała przepięknie sama p. Ewa Kuchta. W obu chór śpiewał tylko refreny. Równie przejmująco dwie inne kolędy („Gdy śliczna panna” i „Malańka miłość”) wykonała Magda Kostrzak. Inne śpiewali wszyscy, aktorzy występujący w jasełkach i publiczność. Wszystkie utwory miały oryginalny podkład - wykonawcom akompaniował organista w miejscowym kościele, p. Artur Lipiński.

Kiedy ks. Leszek Kuśmierzak przeczytał fr. Pisma Świętego, dotyczący okoliczności Narodzenia Pana, rozpoczęły się właściwe jasełka. Prowadzili je z dużą klasą gimnazjaliści, Julia Chareńska i Wojciech Gocalek. Nie wolno, oceniając przedstawienie, zapomnieć o aktorach, którzy świetnie wcieli się w role pastuszków (Kamila Sputo, Patrycja Wyrwicka, Dariusz Kopyciński i Kacper Nadolski), Heroda (Jakub Wiśniewski), mędrców (Adam Peciak,



Jasełka

red.



Jasełka

red.



Jasełka

red.



Jasełka

red.



Jasełka

red.

Marcin Suchanowski, Jakub Nadolski), diabła (Fabian Ciecierski) oraz Maryi (Wiktoria Niedzwiecka) i Józefa (Damian Ulański). Warto także zwrócić uwagę na ciekawą scenografię i stroje, które dodawały prawdopodobieństwa granym przez gimnazjalistów postaciom. W jasełkach wzięły też udział cztery świetnie przygotowane dziewczynki z kl. I.

Na koniec p. dyrektor Iwona Adamczuk złożyła wszystkim świąteczne życzenia, a po czym chór oraz wszyscy brojący udział w uroczystości zaśpiewali wspólnie pieśń uważaną za królową polskich kolęd, a znaną pt. „Bóg się rodzi”.

Oliwia Łosek, 6sp; zdj. redakcja

*** Czasem pomaganie, które samo w sobie jest bardzo fajną sprawą, można łączyć z ekologią. Tak jest np. ze zbieraniem plastikowych korków. Robimy to od wielu lat. Tym razem przekazaliśmy je Mateuszowi. Jest to 7-letni chłopczyk cierpiący na autyzm. Oprócz tego choruje na wiotkość mięśniową. Udało nam się zebrać 64,5 kg korków, które niedawno zabrał jego tata. Akcja nadal trwa. Nakrętki można więc przynosić i wrzucać do wystawionego na nie kartonu. Gdy zbierzemy ich więcej, znowu przekazemy potrzebującemu dziecku.

A.Kubik, J.Szulik (5sp)

*** Książki do naszej biblioteki kupuje szkoła, ale czasami trafiają do niej takie, które przynoszą dzieci lub dorośli ze swoich domów. Na początku stycznia pojawiło się w niej kilka używanych, ale w świetnym stanie, książek. Przyniosła je p. M.Czarnecka. Były to głównie baśnie. Panie bibliotekarki uznały, że można je wypożyczać innym uczniom.

Często w domach porządkuje się półki z książkami. Wtedy okazuje się, że na niektóre nie ma miejsca albo nie są już potrzebne. Można je wtedy oddać do naszej biblioteki. Te, które nie znajdą się na jej półkach, zostaną przeznaczone na kiermasz. Odbędzie się on w maju.

Z.Szram, współpr. A.Konieczna, M.Czarnecki, 4sp

Najpierw był pomysł na film, a potem pełne nadziei oczekiwanie na werdykt. Udało się! Jaśmina Findling została członkiem Jury 35. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino. W czasie całego festiwalu uczennica klasy V robiła notatki w formie dziennika. Oto jego druga część.

Czwartek, 7 XII 2017

Dzisiaj obudziłam się wcześniej, dlatego w Multikinie byłam pierwsza.

Obejrzeliliśmy dwa filmy. Pierwszy, brazylijski z r. 2017, nosił tytuł „Na kółkach”. Była to opowieść o chłopcu, który ulega wypadkowi i porusza się na wózku. Po powrocie do szkoły poznaje Lais. Dziewczynka chce znaleźć swojego tatę i chłopiec postanawia jej pomóc. Oboje wyruszają więc w podróż... Drugi film nazywał się „Cloudeboy”. To produkcja norwesko-belgij-szwedzko-holenderska o chłopcu, który mieszka w mieście z tatą, ale na wakacje jedzie do Laponii, gdzie żyje jegomatka. Tam poznaje swoje przyrodnie rodzeństwo i musi przyzwyczaić się do surowego życia wśród hodowców reniferów. Muszę przyznać, że żaden z tych filmów nie był lepszy od tych, jakie już widziałam. Podobnie oceniali je inni członkowie mojego jury.

W pokoju obrad zjedliśmy, jak zawsze, obiad. Tym razem zamówiłam rybę z ryżem jaśminowym oraz sos kokosowy z przyprawami. Bardzo, ale to bardzo mi to danie smakowało. Kończyliśmy jeść, gdy weszła dziennikarka z lokalnej telewizji i poprosiła, abyśmy wybrali osobę, która odpowie przed kamerą na parę pytań. Wypadło na mnie! Oczywiście, że się zgodziłam! No bo jak puka do mnie sława...

Kiedy nagrali już mnie i moje (mam nadzieję) dobre wypowiedzi, wróciłam do naszego pokoju, gdzie dokończyliśmy omawianie filmów. Jutro ostatnie dwa do obejrzenia, szkoda... No i będziemy musieli wydać ostateczny werdykt. Wejść



Piątek, 8.12.2017 r.

Dzisiaj był ostatni dzień mojego pobytu w Multikinie. Razem z resztą mojego jury zobaczyliśmy dwa filmy. Pierwszy, pt. „Tarapaty” polskiej produkcji, opowiada o 12-letniej Julce, która nie wierzy w prawdziwą przyjaźń. Chodzi do szkoły z internatem, ale na wakacje ma pojechać do Kanady, gdzie obecnie pracują jej rodzice. Na jedną noc jedzie do ciotki (świetna w tej roli Joanna Szczepkowska), a ta ma ją kolejnego dnia zwieźć na lotnisko. Okazuje się jednak, że krewna głównej bohaterki nic o tym nie wie, nie ma żadnego biletu na samolot, bo rodzice Julki... zapomnieli go kupić. Co jest z tymi rodzicami?! W „Odlocie w przestworza” zostawiają swoje dziecko byle gdzie, bo im się spieszy, w „Tarapaty” mają kłopoty z pamięcią. Jak można zapomnieć, że córka kończy szkołę i zaczyna wakacje!? Julka zostaje więc u ciotki, co najpierw ją denerwuje, ale potem okazuje się początkiem niezwyklej przygody. I przyjaźni.

Drugi film nosił tytuł „Smocze serce”. To wyprodukowana w Szwecji opowieść o 11-letnim Nissym, któremu zmarła mama. Została mu tylko jaszczurka - Harry - i z nią chłopiec nawiązuje niezwyklej więź. Ma ona niezwyklej cechę - potrafi mówić, no i podarowała mu ją zmarła mama. Gdy zbliżają się święta Bożego Narodzenia, główny bohater coraz bardziej nie może się pogodzić z stratą. Wtedy też jego tata demagogicznie krzyczy: „Zostań przestworcem”

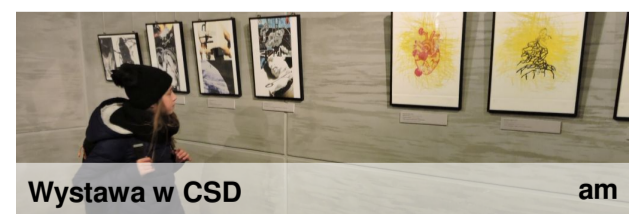


„Storm...”. Podobnie zrobili Majka i Jagoda. Ta druga zastanawiała się jeszcze nad „Gry w szklane kulki”. Tymoteusz i Amela wybrali „Odlot w przestworza”. Ostatecznie, po dosyć długiej naradzie, postanowiliśmy, że nagrodę przyznamy filmowi poruszającemu temat reformacji. Zgodnie ustaliliśmy, że na wyróżnienie zasługuje także „Odlot w przestworza”, ponieważ dostał 2 głosy w trakcie naszego ostatecznego głosowania. Pozostało na jeszcze tylko ułożenie werdyktu. Na szczęście my tylko dyktowaliśmy tekst, a p. Anna Weronika go pisała. Jutro przed galą mamy poćwiczyć jego czytanie.

Po naradzie razem wróciliśmy z p. Andrzejem do hotelu. Spokojnie sobie leżałam na łóżku, oglądałam film i jednocześnie pisałam z moją przyjaciółką Laurą, gdy zadzwoniła do mnie mama. Spytała, co robię i gdzie jestem. Odpowiedziałam, że w hotelu. To, co potem mi powiedziała, zważyło mnie z nóg. „No to ja z tatą też jesteśmy w hotelu. I to w tym samym”. Szczęśliwa do nieprzytomności (trochę się za rodzicami stęskniłam...) chwyciłam kartę do pokoju i pędem pognąłam do windy, którą zjechałam na poziom 0, czyli recepcji, gdzie na mnie czekali. Od razu wskoczyłam na ich ramiona! Potem zaprowadziłam do pokoju, gdzie zaraz pojawił się p. Andrzej. Rodzice chcieli zabrać nas na kolację do restauracji, ale, niestety, opiekun podziękował za propozycję i życzył nam udanego wieczoru.

Po kilku minutach wyszliśmy z hotelu. Korzystając z nawigacji, poszliśmy w kierunku wybranej restauracji. Niestety, urządzenie okazało się złośliwe i wyprowadziło nas w pole. Ostatecznie postanowiliśmy zapytać miejscowych. Gdy w końcu do niej dotarliśmy, okazało się, że w środku nie ma wolnych miejsc. Na szczęście po drodze zauważyliśmy pizzerię i to ona uratował mnie przed śmiercią głodową.

Do hotelu wróciłam późnym wieczorem. To ostatnia noc w Novotelu. Rodzice trochę żartowali, że przyzwyczaiłam się do luksusu i od razu zapowiedzieli, że w domu windy nie będzie.



Wystawa w CSD

am



Na kółkach

AK



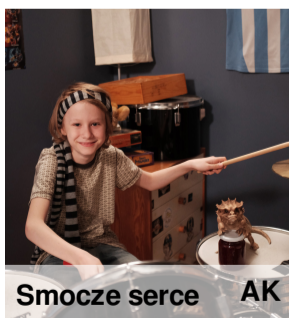
Cloudeboy

AK



bp

AK



Smocze serce

AK



Tarapaty

AK

a Nissy i jego młodszy brat przeprowadzają się do dziadków.

Po seansach udaliśmy się do naszego tajnego pokoju na ostatnie obrady. Mieliśmy wybrać film, który, według nas, zasługuje na nagrodę Marcinka. Zastanawialiśmy się dwie długie godziny. Najpierw każde z nas miało wybrać swojego faworyta i podać powody takiego wyboru, żeby przekonać innych. Ja zdecydowałam się na

Sobota, 9.12.2017 r.

Dzisiaj ostatni dzień mojego pobytu na fes-tiwalu.

Kiedy nalewałam ulubiony sok (pomarańczowy) podczas przedostatniego już śniadania, usłyszałam znaną melodię. W ułamku sekundy zorientowałam się, że to mój telefon wydaje ten dźwięk. Myślałam, że spalę się ze wstydu! Chwyciłam go i prawie pobiegłam na drugi koniec sali, do wyjścia, żeby go odebrać. Okazało się, że dzwonił tato z pytaniem, czy już... wstałam. Uspokoiliam oddech po tym sprincie i jakby nigdy nic potwierdziłam, że już nie śpię. Potem wróciła spokojnie do soczków, owoców, ciasteczek i tego wszystkiego, co tygrysy lubią najbardziej.

Po śniadaniu poszłam się jeszcze raz przebrać. Przywiozłam ze sobą dwie sukienki z myślą o gali. Zdecydowałam się na tę bardziej elegancką, czarną, zakrywającą kolana na ramiączkach. Gdy byłam gotowa, ruszyliśmy z p. An-drzejem w kierunku Rynku.

Gala miała odbyć się w sali renesansowej poznańskiego ratusza. Chwile czekałam na innych członków jury przyglądając się lodowym rzeźbom, które powstawały na ustawionej obok scenie. Kilku mężczyzn uwijało się na niej z elektrycznymi piłami do cięcia drewna, ale tym razem używali ich do tego, żeby bryły lodu zamienić w dzieła sztuki.

Przyglądałam się im z uwagą, ale gdy pojawili się wszyscy, z p. Anną Weroniką włącznie, weszliśmy do ratusza i znaleźliśmy jakieś ciche miejsce w jednej z sal, żeby podzielić się z podzieliłiśmy się tekstem, które mieliśmy przeczytać podczas wręczania „Marcinka”.



Przed ratuszem am



Lodowe rzeźby am



Statuetki am



Jury w komplecie am



Reż. Drużyny am



Te wywiady... am



Do zobaczenia za rok am

Potem nasza festiwalowa opiekunka rozdała nam małe upominki. Były nimi narysowane przez nią alekinki oraz ozdoby świąteczne.

Gości przybywało, sala zaczęła się zapelniać. Jeszcze tylko przyjrzeliliśmy się z bliska statuetkom i zajęliśmy miejsce w trzecim rzędzie wysokich krzeseł. Dziwne, ale wcale się nie denerwowałam, choć było oficjalnie, elegancko i uroczyste. Kiedy nadeszła nasza kolej, pewnie wyszliśmy na środek, przeczytaliśmy nasze kwestie i podaliśmy mikrofon Tymoteuszowi, który miał krzyknąć „Storm. Opowieść o odwadze”. Nasz kolega trochę się jednak zestresował, więc by wydobyć go z opresji, odebrałam mu mikrofon i z Mają, Jagodą i Amelią, pełne radości, wykrzycałyśmy tytuł wybranego przez nas filmu. Dostaliśmy wielkie brawa, choć nie wiem do dziś, czy za werdykt, czy za sposób, w jaki uratowałyśmy sytuację.

Gala trwała ok. 2 godzin. Najwięcej nagród otrzymał film „Drużyna bohaterów”. Jej reżyser był przeszczęśliwy i „straszył”, że jeszcze wróci do Poznania.

Swoją przygodę związaną z byciem członkiem jury zakończyłam tam gdzie się ona zaczęła – to znaczy w Centrum Kultury Zamek. Zjedliśmy tam ostatni wspólny obiad. Zamówiłam sobie gzikę – to tradycyjna poznańska potrawa. Nie żegnaliśmy się jednak ostatecznie, jeszcze czekało nas jeszcze spotkanie po godzinie 18.00 na oficjalnej gali zakończenia 35. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino.

Jaśmina Findling, 5sp

Nagrody rozdane, za rok będzie lepiej

Jak już informowaliśmy, nasza szkoła brała udział w czytelniczo-plastyczno-literackim projekcie organizowanym przez poznańską Fundację Lokalnego Wsparcia Kultury AITWAR. Projekt składał się z 5 części, w tym jednej dla nauczycieli. W dwóch udało się nam osiągnąć sukces - Adrian Sputo otrzymał wyróżnienie w części plastycznej, a gimnazjaliści świetnie wykonali swoje literackie zadanie.

Wręczenie nagród laureatom konkursów odbyło się 5 stycznia br. w auli Collegium Maius Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Adrian do Poznania nie pojechał, więc organizatorzy przysłali mu nagrodę pocztą. Podobnie było z upominkami dla uczniów kl. III gimnazjum. Jakub Wiśniewski, Wojtek Goczałek i Wiktoria Niedźwiecka pisali razem z innymi szkołami w Wielkopolsce baśń pt. "Wielkopolska bajęda" (jej dwa egzemplarze trafiły do szkolnej biblioteki). Gimnazjaliści tworzyli ją pod kierunkiem p. A. Gładkowskiej która sama wzięła udział w konkursie "O Brzegini Skarb" Niestety, jury nie doceniło świetnego tekstu naszej polonistki (drukowaliśmy go w poprzednim numerze).

Podobnie było z finałem akcji "Zrób Sobie Przerwę Na Czytanie". Zorganizowano ją w naszej szkole po raz drugi. Było piękne czytanie baśni i legend słowiańskich, a jedna z klas przygotowała nawet przedstawienie. Niestety, inne szkoły wpadły na ciekawsze pomysły i to one, a nie my, zdobyły nagrody. Na nic się zdało sprawozdanie p. A. Miłoszewicza oraz zdjęcie interaktywne z tego wydarzenia, które tworzyła również Jaśmina Findling.

Sukcesów takich jak przed rokiem nie było również w konkursie literackim "BaśnioBranie".



A.Sputowyróżnienie



Twórcy baśni AK

Poloniści otrzymali od uczniów 7 prac (w tym 3 od gimnazjalistów) i wszystkie wysłali, ale żadna z nich nie została nagrodzona ani wyróżniona. Nam wydaje się, że były świetne, więc będziemy je chcieli w naszej gazecie opublikować. Chcielibyśmy to zrobić także z pracą Adriana Sputo, ale to niemożliwe, bo nie zrobiliśmy jej kopii.

Tegoroczny udział w konkursach fundacji AITWAR okazał się dla nas mniej pomyślny niż zeszłoroczny. Może trzeba już dziś zacząć myśleć o tym, co zrobić, aby za rok było lepiej. No bo jedno jest pewne - w tych konkursach warto brać udział.

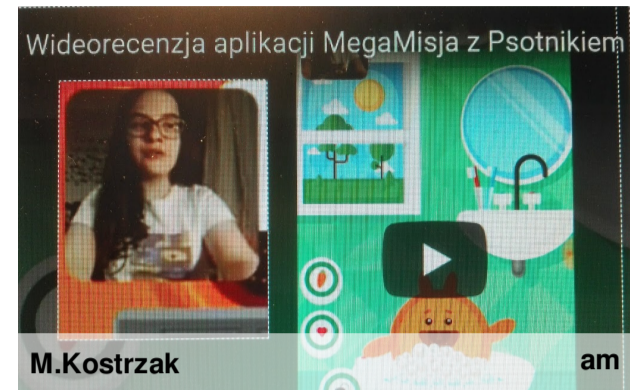
Agata Kubik (5sp)

MEGA ZADANIE ZALICZONE

Mamy 184 pkt. i zajmujemy 7. miejsce - taka jest nasza aktualna pozycja w konkursie "#juniorlab". Za kilka dni będzie ich więcej, bo wysłaliśmy kolejne recenzje, powstał jeden nr gazetki, a przede wszystkim nasza koleżanka, Magda Kostrzak z kl. V, dostała wyróżnienie (a to kolejne 10 pkt.) w konkursie na wideorecenzję. Wciąż więc liczymy się w walce o wyjazd do Uniejowa na Letnią Szkołę Junior Media.

W poprzednim numerze pisaliśmy, że mamy w konkursie na najaktywniejszą redakcję 96 pk. Od tego czasu sporo się zmieniło, bo na naszym koncie jest ich prawie dwa razy więcej. Skąd się wzięły? Doliczono nam punkty za listopadowe i grudniowe konkursy - 3 miejsce W. Piotrowskiej za „Timeline. opowiadamy historie”, nagrodzone pytania do Ambasadora Niemiec oraz za prace indywidualne - kartki świąteczne (7 prac), recenzje (było ich kilkanaście), a także opublikowane gazetki (5 numerów).

W styczniu pracowaliśmy natomiast nad kolejnym zadaniem- recenzją video aplikacji "MegaMisja z Psotnikiem". Jest to nowa, edukacyjna aplikacja na urządzenia mobilne od Fundacji Orange, w której otrzymuje się pod opiekę Psotnika.. Organizatorzy konkursu tak zachęcali do jej pobrania: możesz "nauczyć go wszystkiego, co istotne w Cyfrowym Laboratorium. Możesz karmić Psotnika, przebierać go, myć i dekorować jego pokój. Psotnik przemierza mapę podzieloną na 11 etapów. W każdym nauczysz się czegoś nowego! Po każdym etapie odblokowujesz nową grę i zyskujesz punkty, które możesz wymienić na ubrania i ozdoby Psotnika. Jak go ubierzesz? Puść wodze fantazji i pochwal się efektami!". Ale nie chodziło tylko o zabawę. Trzeba było nagrać telefonem komórkowym lub kamerą recenzję wideo – pokazać, co daje aplikacja, co jest w niej ciekawe, a co się nie udało. Ostatecznie członkowie naszej redakcji przygotowali 3 prace (Oliwia, Jaśmina, Magda), a jedna z nich została wyróżniona.



Organizatorzy konkursu nie dają nam odpocząć - ferie dla nich nie istnieją - bo znamy już treść nowego zadania. Polega ono na napisaniu opowiadania pod tytułem „Wielkie skutki małego kłamstwa”. Ma ono nie przekraczać 3000 znaków ze spacjami i należy je wysłać do 19 lutego 2018 roku. Treść jest dowolna, może być zabawnie, dramatycznie, romantycznie... - chodzi tylko o to, żeby w treści pojawiło się kłamstewko, które spowoduje jakieś nieprzewidziane skutki. W konkursie mogą wziąć udział także osoby spoza redakcji, do czego namawiamy i zachęcamy.

O. Łosek 6sp, M.Kostrzak 5sp

Babcie i dziadkowie - dziękujemy!

23 stycznia odbyła się w hali sportowej naszej szkoły uroczystość z ok. Dnia Babci i Dziadka. Przygotowali ją wychowawcy razem ze swoimi uczniami, ale nad wszystkim czuwali p. Małgorzata i Jacek Kalutowie. Licznie zgromadzone babcie i dziadkowie oglądali występy swoich wnuków, którzy śpiewali, tańczyli, recytowali wiersze i rozśmieszali w kabaretowych scenkach, a na koniec zaśpiewali swoim dziadkom "Sto lat". Potem p. dyr. Adamczuk złożyła im życzenia i zaprosiła na poczęstunek, czyli na pyszne ciasta, które upiekli rodzice. Po zakończeniu spotkania niektórzy dziadkowie zrobili swoim wnukom jeszcze jedną przyjemność - pozabierali je ze sobą do swoich domów. (Amelia, Zuzanna, Mikołaj, 4sp)

Klasowe urodziny - nigdy wcześniej o tym nie pisaliśmy!

5 lutego klasa VI po raz pierwszy obchodziła tę uroczystość. To dzień szczególny dla osób, które w I semestrze świętowały swoje urodziny. Było ich sześć - same dziewczęta. Co się podczas tych urodzin działo? - losowanie prezentów i wręczanie kartek z życzeniami przez p. dyr. Adamczuk oraz wielka, rodzinna pizza dowieziona z samego Szczecinka. Największe jej kawałki otrzymali solenizanci, ale niewielkie kawałeczki samorząd klasowy dostarczył także do dyrektorskiego gabinetu. Trzeba też dodać, że stół udekorowano niebieskim obrusem w kratkę. Pizzę zdobiła niewielka, biała świeczka.

M.Kostrzak, 5sp

NIT-y, czyli niedłgie informacje tekstowe

16.01. – Fundacja „Aitwar” przysłała upominki za udział uczniów i całej szkoły w konkursach czytelniczych, literackich i plastycznych. Specjalne podziękowania otrzymały też p. A.Gładkowska i p. E.Kuchta.

17.01. – Rada pedagogiczna uczestniczyła w szkoleniu z obsługi dziennika elektronicznego.

19.01. – Odbyły się Mistrzostwa Szkoły w Piłce Siatkowej Drużyn Mieszanych, które zorganizowali p. A. Kwiatkowska oraz p. D. Kowalczyk. Zawody, rozegrane systemem każdy z każdym, wygrała klasa 7. Drugie miejsce zajęła kl. 2. gimnazjum, trzecie - 3. gimnazjum, a czwarte - kl. 6. Sponsorem nagród była Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

* Redakcja wciąż pozostaje na 7. miejscu w walce o Letnią Szkołę Junior Media (185 pkt.).

22.01 – Odbył się apel informacyjny, podczas którego wręczono nagrody w konkursie języka angielskiego oraz organizowanych przez fundację Aitwar.

* Dyr. Adamczuk wraz z sołtys K.Jaskółka-Stanisław oraz p. W.Walczyk dokonały ostatecznego rozliczenia lotyńskiego finału WOŚP.

* 50 uczniów z kl. IV-VII i gimnazjum pojechało



Siatkarski turniej am



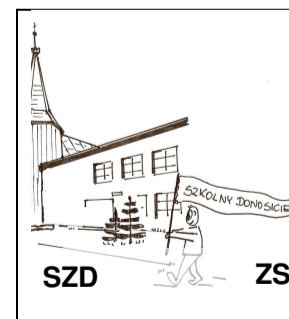
Rozliczanie WOŚP

do Szczecinka na film „Jumanji: przygoda w dżungli”. Wyjazd zorganizowała p. A.Gładkowska.

* Opiekun redakcji wysłał 7 kolejnych recenzji na konkurs „#juniorlab” w kategorii Junior Krytyk.

* Na platformie www.juniormedia.pl ukazał się 9. w tym roku numer internetowego wydania „Szkolnego Donosiciela”, poświęcony grudniowej wybieczce członków redakcji do Warszawy.

opr. O.Łosek, 6sp



SZKOLNY DONOSICIEL

Teksty do numeru napisali: Oliwia, Agata, Magda, Jaśmina, Amelia, Mikołaj.
Nr opublikowano 29 II 2018 r.